Rok XII. Nr. 32 Sosnowiec, poniedziałek 1 lutego 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6.18.92, Administracji 6.14.97 Dyrekcja 6.23.60 Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka N. 5 GRODZIEC, ul. Legionów tel 7.19.66

Na krwawym froncie hiszpańskim

toczą się walki

MADRYT, 31. 1. Urzędowo oświadczają, że straty powstańców w bitwie która toczyła się ostatnio pod Aranjuez wynoszą 1000 zabitych i rannych. Pomimo tajemnicy jaką otoczone są operacje defenzywne armii rządowej stwierdzają tu, że opór w tym okręgu jest równie zacięty, jak na froncie zachodnim Madrytu. Ruch na drogach jest wielki, a życie w Aranjuez płynie zupełnie normalnie.

Komunikat obrony Madrytu, ogłoszony w sobotę o godz. 21.30 głosi, że na frnocie środkowym nie było żadnej działalności.

Na froncie madryckim nieprzyjaciel zaczął gwałtowny ogień artyleryjski od Barrio Dusera aż do parku zachodniego. Wojska rządowe odparły atak poprawiając swe stanowiska, położone na wprost narodowego instytutu hygieny i gmachu fundacji Delaino.

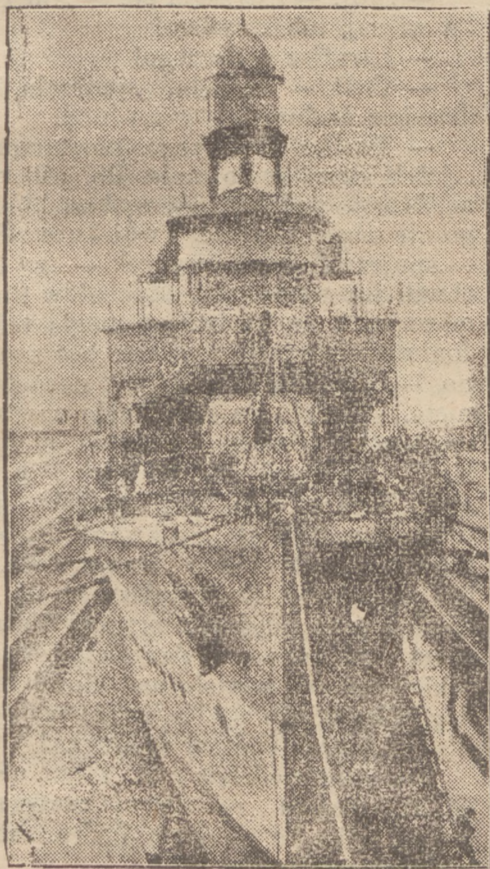
Korespondent Havasa podaje, że przywódca falangi hiszpańskiej don Manuel Hedilla wysłał do kanclerza Hitlera telegram z okazji święta 30-go stycznia. Telegram ten brzmi: Falanga hiszpańska śle Niemcom, partii narodowo - socjalistycznej i Fuehrerowi swe najlepsze życzenia na przyszłość, w której los pozwoli nam połączyć się przeciwko wrogowi Zachodu. Heil Hitler. Arriba Espana.

PERPIGNAN 31. 1. W miejscowości Porthou w Hiszpanii, położonej na samej granicy z Francją, anarchiści usiłowali opanować koszary karabinierów. Osaczeni karabinierzy broniąc się, skierowali przeciw napastnikom karabiny maszynowe. Zamach nie udał się.

Jednocześnie inna grupa anarchistów usiłowała opanować komisariat kolejowy. Komisarz wspomagany przez strażników w starciu odparł atak anarchistów.

WALENCJA, 31. 1. Z Andujar donoszą, że wczoraj rano nad klasztorem de la Cabeza, gdzie od początku wojny domowej oblegana jest przez milicjantów liczna grupa gwardii cywilnej, przeleciało 10 samolotów, które zrzuciły szereg worków.

Dwa z tych samolotów w drodze powrotnej uległy katastrofie. Pilot samolotu Caproni narodowości włoskiej który opuścił się na spadochronie, został aresztowany przez milicjantów.



W dokach angielskich wykańcza się nowy polski statek wojenny. W najbliższym czasie będzie spuszczony na wodę.

Ś. † P.

Ks. Dr. Stanisław Przygodzki

b. prefekt Gimnazjum Państwowego w Olkuszu kapelan W. P. w Kobryniu.

zaopatrzony św. Sakramentami po krótkiej chorobie zmarł 28 stycznia 1937 r. w 36 roku życia, w Brześciu nad Bugiem.

Pogrzeb odbędzie się w Korytnicy stacją Sobków k. Jędrzejowa w środę 3 lutego o godzinie 10.30 rano.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Olkuszu w piątek dnia 5 lutego o godz. 9-tej rano.

Pogrążone w żalu Grono nauczycieli i młodzież

GIMNAZJUM PAŃSTWOWEGO W OLKUSZU

Ujęcie ohydnego mordercy

inż. Skrzywana

KATOWICE 31.1. Władze policyjne ujęły sprawcę ohydnego mordu dokonanego na osobie inż. Skrzywana, kierownika elektrowni św. Jerzego w Janowie, o czym pisaliśmy wczoraj.

Mordercą okazał się współpracownik inż. Skrzywana, elektrotechnik Kopf, absolwent szkoły Wawelberga i Rotwanda w Warszawie.

Kopf wystrzelił najpierw do inż. Skrzywana, a następnie jakimś tępym narzędziem uderzył go w głowę i zwłoki zawlókł do nieczynnego kanału na terenie elektrowni. Powodem zabójstwa były porachunki osobiste.

Kopf przyznał się do popełnionego morderstwa i osadzony został w więzieniu.

Groźny pożar

w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, 31. 1. Dziś wybuchł w Bydgoszczy olbrzymi pożar, jeden z największych i najgroźniejszych, jaki kiedykolwiek widziało miasto.

Około godz. 3.30 nad ranem nad miastem ukazała się wielka łuna od strony przedmieścia Wilczak. To paliły się zabudowania wielkiej fabryki maszyn Blumwego. Na miejsce pożaru wyruszyły natychmiast wszystkie oddziały straży pożarnej, a z koszar strażackich ściągnięto wszystkich strażaków.

Ogień strawił zabudowania elektrowni fabrycznej i kuźni oraz halę tokarni.

Według prowizorycznych obliczeń wyrządzone pożarem straty wynoszą ponad pół miliona złotych.

—oOo—

Nagroda Nobla

nie dla Niemców

BERLIN, 31. 1. Kanclerz Rzeszy wydał w sobotę, 30 stycznia, następujący dekret:

By na przyszłość zapobiec poniżającym zajściom, zarządzam z dniem dzisiejszym ustanowienie niemieckiej nagrody pokoju oraz w dziedzinie sztuki i nauki.

Ta narodowa nagroda będzie przyznana corocznie trzem zasłużonym Niemcom, w wysokości 100.000 marek dla każdego.

Tym samym zostaje Niemcom na przyszłość zakazane przyjmowanie nagrody Nobla.

Śnieżyca w kieleckim

unieruchomiła komunikację autobusową

KIELCE, 31.1. Olbrzymie zaspy śnieżne jakie skutkiem wichury potworzyły się na drogach w Kielecczyźnie **unieruchomiły całkowicie komunikację autobusową.**

W sobotę nie odszedł z Kielc ani jeden autobus pomimo, że Kielce posiadają dwadzieścia kilka linii autobusowych, z tego kilkanaście szlaków dalekobieżnych, jak Kielce, Radom — Warszawa, Kielce — Kraków, Kielce — Łódź, Kielce — Jędrzejów — Miechów — Sosnowiec, Kielce — Pińczów itd.

Pociągi osobowe na liniach Warszawa — Kielce — Kraków — Katowice — Kielce — Radom Warszawa w sobotę z powodu zasp śnieżnych uległy **znacznym opóźnieniom**

W sobotę wszystkie te szlaki, gdzie komunikacja autobusowa została albo przerwana, albo utrudniona wysłano brygady robotników, którzy pracują nad usunięciem opadów śnieżnych.

Sanna w kieleckim nie dopisała, gdyż szalejąca w ostatnich dniach wichura zmiotła z dróg śnieg, pozostawiając gołą ziemię.

W Kielcach przy ul. Marsz. Focha skutkiem silnych mrozów popękały rury wodociągowe przez co dzielnica ta w sobotę pozbawiona była wody.

KRAKÓW, 31.1. Po ostatnich zawiejach śnieżnych nastąpił obecnie spadek temperatury przy małych opadach śnieżnych. Pociągi przybywają do Krakowa z powodu przeszkód śnieżnych na torach kolejowych w dalszym ciągu z dość znacznymi opóźnieniami, ruch autobusowy z Krakowa odbywa się normalnie tylko na niektórych liniach. Zarządy drogowe pracują nad usunięciem zwałów śnieżnych, hamujących komunikację kołową.

Z powodu ostatnich zawiei śnieżnych i długotrwałych silnych mrozów, pada z głodu i zimna b. dużo ptactwa.

Pogłoski o uruchomieniu wielkiego pieca

w hucie Sosnowieckiego Towarzystwa w Zawierciu

Od dłuższego już czasu krążą pogłoski o uruchomieniu wielkiego pieca w hucie Sosnowieckiego Towarzystwa Fabryk Rur i Żelaza w Zawierciu.

Pogłoski te wśród byłych robotników tej fabryki wywołuje zrozumiałe zainteresowanie tymbardziej, że są już pewne dane upoważniające do zajęcia się tą sprawą. Przede wszystkim przed paru tygodniami w miejscowym inspektoracie pracy odbyła się konferencja, na której ustalono pewien system przyjmowania robotników do pracy na wypadek uruchomienia fabryki. Następnie w fabryce prowadzone są przy wielkim piecu remonty.

Obecnie zarząd fabryki przystępuje do uruchomienia kopalni rudy pod Włodowicami w odległości około 8 kilometrów od Zawiercia. Na terenie czynione są gorączkowe przygotowanie do budowy budynków kopalnianych i budowy wszelkich urządzeń szybowych. W kopalni tej znalazło zajęcie około 200 robotników. Życzyć by sobie jednak należało, aby do tego małego warsztatu pracy przede wszystkim przyjmowani byli bezrobotni z terenu Zawiercia. Mówi się również o uruchomieniu tego samego rodzaju kopalni w innej stronie powiatu zawierciańskiego. aby te zapowiedzi jak najszybciej zostały zrealizowane.

Piatakow i 12 towarzyszy

zostaną rozstrzelani

MOSKWA, 31. 1. Prezydium centralnego komitetu Z. S. R. R. odrzuciło prośbę o ułaskawienie Piatakowa i 12 jego Towarzyszy skazanych na śmierć przez rozstrzelanie.

Wyrok więc zostanie wykonany.

Pod znakiem hokeja i nart

O wejście do A kl. śląskiego O.Z.H.L.

Dąb—Śląsk 10:2 (2:1, 3:0, 5:1)

W niedzielę odbył się półfinałowy mecz o wejście do A-klasy śląskiego okręgu hokejowym pomiędzy katowickim Dębem a Śląskiem.

Mecz zakończył się dwucyfrowym zwycięstwem Dębu w stosunku 10:2 (2:1, 3:0, 5:1).

Przez cały ciąg meczu Dąb miał przygniatającą przewagę i nieustannie bombardował bramkę Śląska. Część strzałów zdołał bramkarz Śląska wyłapać, dziesięć razy musiał jednak skapitulować.

Najbardziej wyrównana była pierwsza tercja, gdyż Dąb nie rozegrał się odrazu

Łupem bramkowym podzielili się: Kasprzycki i Brodowski po trzy, Krzemiński i Bala po dwie, dla Śląska — Ziaja.

Unia — 09 Mysłowice

1:2 (1:0, 0:1, 0:1).

W ub. sobotę późnym wieczorem w Mysłowicach odbył się półfinałowy mecz o wejście do A-klasy śląskiego okręgu hokejowego pomiędzy sosnowiecką Unią a 09 Mysłowice.

Mecz zakończył się niezasłużoną porażką Unii w stosunku 1:2 (1:0, 0:1, 0:1). — Mecz odbywał się w naprężonej atmosferze

Gospodarze grali ostro dopingowani przez swoją publiczność, która krzykami peszyła hokeistów Unii. Prowadzenie w I tercji zdobyła Unia ze strzału Martina.

W drugiej tercji sędzia uznał nieprawidłowo strzeloną bramkę i w ten sposób gospodarze zdobyli wyrównanie.

W trzeciej tercji gra była niezwykle ostra, gdyż obydwie drużyny dążyły do uzyskania goala. Zdawało się, że o wyniku zadecyduje specjalna dogrywka. W ostatnich jednak sekundach w zamieszaniu Mysłowiczanie uzyskali niespodziewanie bramkę i w ten sposób wyeliminowali Unię z dalszych rozgrywek o wejście do A-klasy.

Jak się dowiadujemy, Unia zamierza wnosić protest do zarządu śląskiego O. Z. H. L. w sprawie meczu z 09 Mysłowice. Unia protest ten motywuje tym, że wyrównująca bramka była przez sędziego uznana nieprawidłowo.

Protest Unii nie ma jednak szans na uwzględnienie go przez zarząd okręgu.

Dąb i 09 Mysłowice
awansują do A klasy?

W wyniku odbytych rozgrywek w finale o wejście do A-klasy śl OZHL. spotkają się Dąb i 09 Mysłowice.

Pierwszy mecz odbędzie się we wtorek a rewanż we czwartek. Nie ulega już obecnie wątpliwości, że mistrzostwo B klasy zdobędzie katowicki Dąb.

Jak się dowiadujemy, w zarządzie okręgu rozpatrywany jest projekt zakwalifikowania do A-klasy dwuch klubów, a mianowicie: Dębu i 09 Mysłowice. Sprawa ta ma być ostatecznie zadecydowana na najbliższym posiedzeniu zarządu.

Unia sosnowiecka miała więc duże szanse na awans do A-klasy. Obecnie po czekać musi do przyszłego sezonu.

Unia--K. H. Giszowiec 3:0 (0:0, 1:0, 2:0)

Wczoraj na własnym lodowisku sosnowiecka Unia rozegrała koleżeński mecz hokejowy z KH Giszowiec.

Mecz po dość ciekawej grze zakończył się zwycięstwem Unii w stosunku 3:0 (0:0 1.0, 2:0). Gospodarze przeważali prawie w ciągu całego meczu. Najwyraźniej przewaga Unii uwydatniła się w III tercji.

Prowadzenie dla Unii zdobył w II tercji Kosałka, najlepszy gracz w drużynie gospodarzy.

W III tercji wynik podwyższyli Wolny i Hanasz Goście mimo usilnych starań nie zdołali uzyskać honorowego goala -- Sędziował p. Dub, dobrze.

Zainteresowanie zawodami słabe, wskutek silnego mrozu, który odstraszał zwolenników hokeja.

W drużynie Unii brak było Dzikowskiego, z którego udziału w dalszych meczach prawdopodobnie kierownictwo klubu zrezygnuje.

Z drużyny dąbrowskiej na wyróżnienie zasługują: Lachur, Czarnota i Wojas. Z drużyny zawierciańskiej dobry był bramkarz. Łupem bramkowym podzielili się: dla dąbrowian Wojas 4. Lachur 2, Mortas, Bochenek i Czarnota po jednej, dla zawiercian: Erbe 3 i Kurzak 1

Drużyna dąbrowska zaprezentowała ładną grę, będąc o klasę lepszą od przeciwnika, to też była oklaskiwana przez publiczność. Sędzia p. Kołodziejski, b. dobry. Widzów około 150.

Szkolne zawody
W ZAWIERCIU.

Wczoraj w Zawierciu państwowa szkoła górnicza z Dąbrowy w meczu hokejowym rozgromiła drużynę miejscowego gimnazjum w wysokim stosunku 9:4 (0:1 2:2, 7:1).

O drużynowe mistrzostwo
POLSKI W BOKSIE.

Pierwszy mecz, jaki rozegrała drużyna HCP. w finałowych rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski w Poznaniu zakończył się wynikiem remisowym stanowiącym dla Poznańczyków duży sukces. Okęcie oddało dwa punkty walkowerem.

WARTA — IKP. (Łódź) 9:7.

W Łodzi Warta przy wydatnej pomocy sędziów pokonała IKP. w stosunku 9:7 Sensacją meczu było wysokie zwycięstwo Woźniakiewicza nad kilkakrotnym reprezentantem polskim Sipińskim.

REMIS WĘGRÓW W WARSZAWIE.

Pierwszy mecz w Polsce, węgierska drużyna BTK. Budapeszt rozegrała w Warszawie przeciwko kombinowanemu zespołowi Warszawianki i Makkabi, który zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Sensacją meczu jest zwycięstwo Polaka Warszawianki, jakie uzyskał bezapelacyjnie nad mistrzem Węgier Szabo

O mistrzostwo Polski
W HOKEJU.

Cracovia pokonała lwowską Pogoń w stosunku 6:2 (2:0, 2:1, 2.1)

AZS. (Lwów) pokonał na własnym terenie KTH. (Krynica) w stosunku 2:0 (0 0, 2:0, 0:0).

Warszawianka w Warszawie zwyciężyła ŁKS. (Łódź) w stosunku 5:0 (2.0, 1:0, 2:0).

Kalbarczyk i Lisiecki
STARTUJĄ W DAVOS.

W sobotę w godzinach przedpołudniowych rozegrany został w Davos bieg łyżwiarski na 500 mtr. o mistrzostwo Europy.

Najlepszy łyżwiarz polski Kalbarczyk sklasyfikował się na 12-ym miejscu wynikiem 45.9 sek., ustanawiając nowy rekord Polski, drugi z naszych zawodników Lisiecki zajął 20-te miejsce wynikiem 49 sek.

Bronisław Czech mistrzem
narciarskim Polski

WISŁA, 31. 1. Na skoczni w Głębcach odbył się w niedzielę konkurs skoków otwarty i do biegu złożonego o mistrzostwo Polski. W konkursie otwartym startowało 41 zawodników, a w konkursie do biegu złożonego — 39

Wyniki konkursu skoków do biegu złożonego o mistrzostwo Polski są następujące:

1) Marusarz Stanisław (SNPTT Zakopane) skoki 47.5—47.5 nota 230. 2) Marusarz Andrzej (SNPTT Zakopane) — 42-44,5 nota 213,6, 3) Czech Bronisław (S. N. A. Z. S. Kraków) — 41.5—39.5 nota 212.8, 4) Jan Marusarz (SNPTT Zakopane) — 43—41.5 nota 203.3. 5) Gut-Szczerba (Wisła Zakopane) — 39—42.5 nota 202,4.

Ostatecznie w wyniku kombinacji norweskiej uzyskano wyniki następujące: 1) mistrz Polski — Br. Czech — nota 452.3 pkt, 2) Andrzej Marusarz — 435.6, 3) St. Marusarz — 425 pkt.. 3) St. Marusarz—425 pkt., 4) Jan Marusarz — 407.5 pkt. 5) Dawidek — 404.7 pkt.

W otwartym konkursie skoków o mistrzostwo Polski uzyskano wyniki:

1) St. Marusarz nota 230.4 pkt. skoki 52—51,5, 2) Czech Bronisław nota 214.6 pkt skoki 47—46. 3) Piotr Kolesa (Wisła) — 213.5 pkt., skoki 47.5—46.5.

Wszyscy lubujemy się w sensacjach

Ale największą dla nas sensacją będzie wiadomość o tym, że na nasz los do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej padła jedna z dużych wygranych.

antoni marczyński
tajemnicza maska
powieść filmowa



21.

— Śliczna koszulka, — mruknął dotknąwszy palcami koronek kombinacji. — Głos jego przeszedł w szept namiętny. — Ritus? Popieśćmy się trochę!

— Jeszcze by tego brakowało! — odburknęła ostro, nie odrywając rąk od twarzy zalanej łzami.

— Tego ci właśnie bardzo brakuje, dlatego stajesz się nieposłuszna... krnąbna... Jest w tym trochę i mojej winy, przyznaję. Zaniedbywałem cię ostatnio, ale ja się znów poprawię...

Odsłoniła sobie twarz i teraz dopie ro ujrzała jego wzrok, rozpłomieniony żądzą, jego nozdrza rozszerzające się, wchłaniające z lubością woń jej skóry. Och, znała ten wyraz jego drapieżnej twarzy, znała to z czasów, gdy Pedro był jej kochankiem. Pierwszym!

— Ritus! — Wyciągnął ramiona, by ją objąć, lecz uskoczyła wstecz w porę. — Dawniej sama...

— „Dawniej" umarło nazawsze! — wtrąciła gwałtownie, wzburzona do żywego na samą myśl o tym, że ten zmie nawidzony dręczyciel śmie marzyć o odnowieniu dawnej zażyłości.

— Wskrzesimy je, wskrzesimy, — próbował żartować, lecz w oczach za migotał mu błysk zniecierpliwienia gniewu, który u niego objawiał się zawsze w bardzo brutalnej formie; Rita, którą maltretował tak, że całej jej ciało było upstrzone sińcami, odet chnęła z ulgą, kiedy dwa lata temu wyprowadził się od niej, znalazłszy sobie nową przyjaciółkę, ...nową ofiarę...

— Wybij sobie to z głowy! — krzyknęła, cofając się ustawicznie, lecz Pedro szedł za nią krok w krok i wyraźnie czatował na moment stosowny do wykonia ataku.

Ritę ogarnęło przerażenie. Jakto te raz, gdy dzięki miłości do Jerzego, zdołała się dźwignąć z upadku, zrywając wszelkie stosunki z Bielakiem i z innymi wielbicielami... teraz miałoby ją to spotkać znowu?! I to ze strony tego szantażysty, arcylotra, jej dawnego kata?!

— Rita, dość tych komedyi! — znowu chybił. Cofnęła się, wybiegła warknął. Wyciągnął ręce znienacka i do sypialni, lecz drzwi nie zdążyła zatrzasnąć. Przeszkodził jej w tem w ten sposób, że wsunął nogę pomiędzy framugę drzwi, a ich skrzydło.

Potrząsając zwycięstwo jedwabną koszulką, która mu została w dłoni, Pedro wkroczył do sypialni i, nie spie sząc się zbytnio, ruszył w stronę tapczana. Tam Rita stała obecnie, przyciskając do obnażonych piersi skorzaną poduszkę arabską.

— Masz tobie! — wybuchnął śmiechem. — Wstydliwe dziewczątko znalazło sobie nową kurtynę dla swoich wdzięków...

Nie przypuszczał, że owa „kurtyna" zasłania także i rewolwer, o którym Rita przypomniała sobie w ostatniej chwili. Kroczył więc śmiało, pewien słodkiego zwycięstwa, aż dotarł do jakiegoś krzesła. Na jego poręczy powiesił swoją marynarkę, po czym z flegmą zaczął sobie rozwiązywać krawat, nie spuszczając zresztą Rity z oka ani na moment. Może dzięki te mu widok rewolweru nie zaskoczył go tak jak sobie tego raczyła.

— O, jest i spluwa, — rzekł z swobodnym uśmiechem, kiedy uzbrojona w mały „Browning" dłoń Rity wysunęła się z poza poduszki, —czy napewno nabita?

— Napewno! Nie zmuszaj mnie bym cię o tem przekonała i wyjdź na tychmiast!

— Hm. hm, a to ci niespodzianka! — pokpiwał sobie, przysuwając się do Rity nieznacznie, lecz stale, a równocześnie zagadywał ją, jak tylko się dało. Zorjentowała się wreszcie.

— Stój! — ostrzegła go. — Ani kroku więcej, lub strzelam!

— I trafisz w Jerzego!

— Co!! — drgnęła, spojrzała ku drzwiom buduaru.

— Trafisz w Jerzego, powtarzam, ...jeżeli strzelisz do mnie. Bo jeśli zginę, Moryc wykona mój rozkaz, którego nie zdążę odwołać. Twój Jureczek... — spojrzała na zegarek — ...w tej chwili już wyjechał z „Zakładów Chemicznych", na to, byś go mogła telefonicznie ostrzec o zasadzce jest zapóźno, — wmawiał w nią z powodzeniem. — czyli, że jego życie zawisło na włosku! Zależy wyłącznie od ciebie! — Podszedł już tak blisko, że na głym ruchem ręki mógł podbić jej uzbrojoną dłoń, ale nie kwapił się do tego; pragnął innego zwycięstwa, i był go pewien. dostrzegłszy w jej oczach wyraz ohłędnego przerażenia na samą wzmiankę o niebezpieczeństwie, jakie rzekomo zawisło nad głową mło dego Skalskiego. — No, i cóż: czy pod piszesz wyrok śmierci na Jurka?

Nie odpowiedziała nic, tylko dłoń jej, trzymająca rewolwer zwróconą czarną lufką ku piersiom Pedra, zaczęła drżeć febrycznie.

— Strzelaj! Strzelaj. jeśli potrafisz... Czas biegnie szybko. Rita. Za dziesięć minut Albert przybędzie do Moryca i...

d. c. n.

Dyr. Axentowicz przeciw red. Bocianowi

Wyjaśnienie Izby Rzemieślniczej

W związku z zamieszczonym w „Expresie Zagłębia“ z dnia 24 stycznia r. b. pod tym samym tytułem sprawozdaniem z rozprawy sąd. w Kielcach — Izba Rzemieślnicza nadesłała nam wyjaśnienie, w którym pisze, że nieprawdą jest, iż Ryrektor Izby G. Axentowicz wręczył b. wiceprezesowi p. K. kwotę zł. 40.000 — która jako oszczędność Izby miała być ulokowana w Banku Rzemieślniczym w Kielcach i t. d. i t. d. — natomiast prawdą jest, że ani Dyrektor Izby, ani ktokolwiek inny z ramienia Izby Rzemieślniczej nigdy nie wręczał b. wiceprezesowi Izby p. K. (zmarłemu zresztą przed pięciu laty) kwoty zł. 40.000.

Również prawdą jest, że Izba Rzemieślnicza lokowała bieżące fundusze w Banku Rzemieślników i Kupców w Kielcach w latach 1930 1931 i że wszelkie wpłaty jak i wypłaty były dokonywane w sposób zgodny z obowiązującymi w tej mierze zasadami. Nadto prawdą jest, że Rada Nadzorcza Zarząd i Dyrekcja wymienionego Banku po ujawnieniu nadużyć były pociągane do odpowiedzialności karnej, za wyjątkiem tych osób, które weszły w skład Rady Nadzorczej, lub Zarządu Banku na skutek uchwały Walnego Zebrania udziałowców Banku odbytego w dniu 28 stycznia 1932 r.

Nieprawdą jest, że Dyrektor Izby należał do Rady Nadzorczej wymienionego Banku z racji lokaty oszczędności Izby Rzemieślniczej w Banku, a natomiast prawdą jest, że Dyrektor G. Axentowicz. po wejściu Banku w stadium niewypłacalności spowodowanej różnymi machinacjami osoby kierującej agendami Banku — przyjął za zgodą członków Zarządu Izby Rzemieślniczej wybór na członka Rady Nadzorczej dokonany na Walnym Zebraniu udziałowców Banku w dniu 28 sierpnia 1932.

Nieprawdą jest, że p. Wojtowicz jest nadzorcą nad finansami i gospodarką Izby Rzemieślniczej, natomiast prawdą jest, że p. mgr. W. Wojtowicz począwszy od dnia 27 czerwca 1935 r. jest delegatem Ministra Przemysłu i Handlu w Izbie Rzemieślniczej, którego kompetencje określa m. in. i statut Izby w § 23 (Rozp. Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 20 grudnia 1933 r. Monitor Polski Nr. 12/1934, poz. 18) w sposób następujący:

...ma prawo uczestniczenia w zebraniach radców izby i zabierania głosu we wszystkich sprawach omawianych na posiedzeniach, nie ma on jednak prawa głosowania. Przedstawicielowi Ministra Przemysłu i Handlu przysługuje prawo sprzeciwu z mocą zawieszającą, jeżeli uchwały Izby są niezgodne z ustawami, rozporządzeniami wykonawczymi i statutem Izby, lub jeżeli przekraczają zakres działania Izby.

Nadto prawdą jest, że działalność finansową i gospodarkę Izby Rzemieślniczej bada rok rocznie od 1929 r. począwszy na mocy odpowiednich upoważnień Wojewody Kieleckiego p. Juliusz Borowiecki,, Kierownik Oddziału Budżetowego - Gospodarczego Urzędzie Wojewódzkim Kieleckim, który ze swoich czynności sporządza protokoły, a te skolei przekazywane są Ministerstwa Przemysłu i Handlu przekładane każdorazowo przez Zarząd Izby Radzie Izby do wiadomości.

Izba Rzemieślnicza w Kielcach:
Prezes: (—) Edward Balcer, za dyrektora (—) Jan Korsak

Piękny bilans pracy

w Związku strzeleckim w Wierbce k|Pilicy

W atmosferze powagi i zadowolenia z wykonanych prac, odbyło się onegdaj walne doroczne zebranie oddziału związku strzeleckiego w Wierbce k. Pilicy.

Oddział ten przoduje w pracy strzeleckiej i promieniuje na okolicę. Poza 50 członkami ćwiczącymi posiada orlęta, bibliotekę (350 dzieł) własną świetlicę, sekcję chóralną, sportową i t. d. Dorobek pracy w ubiegłym roku przedstawia się bogato: 120 dożywianych dzieci, liczne wycieczki krajoznawcze, 20 odczytów na różne tematy, kilkanaście przedstawień teatralnych i udział we wszystkich uroczystościach państwowych i narodowych. Budżet wynosił zł. 455.98.

Pracę na rok bież. zakrojono są jeszcze na większą skalę, a w pierwszym rzędzie w kierunku przygotowania wojskowego i zdobycie odznaki strzeleckiej i sportowej przez każdego strzelca.

Zarząd oddziału stanowią: pp. Wł. Kwiecień (kierownik szkoły) — prezes, Fran. Gieca — zastępca, Jan Gruszczynski — sekretarz, Janina Wojtowicz — skarbnik, komendant — p. Al. Rydzyk i referent wychow. obyw. —p. Stefania Kasprzykówna.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Zawierciu niniejszym ogłasza, że stosownie do § 51 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6-go grudnia 1932 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 71) preliminarz budżetowy Gminy m. Zawiercia na okres od dnia 1-go kwietnia 1937 r. do dn. 31-go marca 1938 r. będzie wyłożony do przeglądu

od dnia 1 lutego do dnia 8 lutego 1937 roku włącznie

t. j. na przeciąg dni 8-miu w Zarządzie Miejskim przy ul. Piłsudskiego Nr. 39 —parter, gabinet Kierownika Wydziału Finansowo - Podatkowego.

p. o. prezydenta miasta:
GÓRALCZYK

Wiadomości bieżące

Poniedz 1 Luty

Dziś: Ignacego
Jutro: M. B. Gromn.
Wschód słońca: 7.18
Zachód słońca: 16.22

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Jutro o godz. 16.30 znakomita włoska komedia Giana Capo i Artura Rossato pt. „Zabiję ją“, która dzięki niezwykle interesującej akcji oraz świetnej grze artystów cieszy się zasłużonym powodzeniem. W rolach głównych występują pp. Anusiakówna, Jasnorzewska, Erwan, Kochanowicz, Kostrzyński i inn.

CHÓR DANA W SOSNÓWCU.

Najpopularniejszy zespół polskich rewelersów, bezkonkurencyjny Chór Dana, po wielu sukcesach w Ameryce, wystąpi tylko jeden raz w Teatrze Miejskim we wtorek 2 lutego o godz. 20.30 z zupełnie nowym programem, zawierającym szereg piosenek w językach: polskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim. Jako soliści wystąpią Mieczysław Fogg i Adam Wysocki. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, a w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 11 do 13 i od 15-ej. Telefon 61203.

—xx—

Skazenie mordercy z Klimontowa

W sądzie okr. w Sosnowcu zapadł wyrok na sprawców ohydnego morderstwa, dokonanego w sierpniu ub. r. w Klimontowie.

W czasie przyjęcia imieninowego wtargnęli napastnicy do mieszkania niejakiego Rosoła i wkrótce wynikła z tego bójka. Ciężko ranny został w szyję brzytwą Franciszek Borek, który w kilka chwil po bójce zmarł.

Przed śmiercią Borek zeznał, że zranił go Władysław Drożniak. W toku dochodzeń policyjnych i przewodu sądowego ustalono, że zabójstwa dokonał Stefan Forma.

Sąd skazał Formę na 10 lat więzienia, zaś uczestników bójki Drożniaka na 1 rok i Łacha po 2 lata więzienia.

—::—

— UWAGA KANDYDACI NA CZELADNIKÓW. Zarząd Związku Czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu, zawiadamia, że kurs dla kandydatów na czeladników, którzy nie ukończyli szkoły dokształcającej zawodowej odtędzie się w kwietniu br. Kurs odbędzie się w tej miejscowości, gdzie jest szkoła dokształcająca z której zgłosi się największa ilość kandydatów. Zapisy przyjmuje i bliższych informacyj udziela biuro związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego nr. 16, w godzinach od 9 do 15 i od 18 do 20-ej.

Komunikat z giełdy pracy

Ekspozytura wojewódzkiego biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Nr. kol. 10/37. Potrzebny modelarz obeznany z wykonaniem wszelkich modeli drewnianych wg. rysunków maszynowych, technicznych, ze znajomością pracy na maszynach stolarskich, a mianowicie na: heblarni, wyrówniarce i tokarni.

Warunki w okresie dwutygodniowej próby 80 gr. na godzinę, płaca ta po próbie może ulec ewent. zwyżce w zależności od uzdolnienia.

Nr. kol. 11/37 Potrzebny szyciarz obeznany z budową małych silników elektrycznych. Wymagana kilkuletnia praktyka. Warunki: praca stała, płaca 60 gr. za płaca 60 gr. za godzinę.

Oferty wraz z odpisami świadectw, życiorysem i referencjami kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu, ul. Zakręt nr 7, pokój nr. 2.

Kto będzie prezydentem M. ZAWIERCIA.

Od 7 dni Zawiercie nie posiada prezydenta, były bowiem włodarz tego miasta p. Jan Szczodrowski odszedł na takie samo stanowisko do Częstochowy.

Funkcje prezydenta przejął z urzędu wiceprezydent p. Wacław Góralczyk. Obecnie społeczeństwo zawierciańskie absorbuje pytanie, kto będzie prezydentem miasta?

Na prezydenta wymieniane są tu kandydtaury pp.: Stanisława Malanowicza, ławnika zarządu miejskiego i sekretarza wydziału powiatowego w Zawierciu p. Józefa Czarnoty, obecnego sekretarza zarządu miejskiego, b. burmistrza miasta Stolina, nakoniec obecnego wiceprezydenta p. Wacława Góralczyka. Ostatnio mówi się o kandydaturze p. Czesława Kowalskiego, b. starosty zawierciańskiego, a obecnego starosty kozienickiego. Stało się Kowalskiego poznało społeczeństwo zawierciańskie na stanowisku starosty, jako dobrego gospodarza - samorządowca, a który z bolączkami i potrzebami miasta jest b. dobrze obeznany.

(z) DANCING - BRIDGE. We wtorek 2 bm. w sali resursy TAZ. zarząd stowarzyszenia pań św. Wincentego a Paulo urządza dancing - bridge. Początek o godzinie 17-ej. Czysty dochód przeznacza się na łyżkę ciepłej strawy dla najbiedniejszych.

(z) IMIENINY PREZYDENTA R. P. Dziś, jako w dniu imienin Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego w miejscowym kościele parafialnym o godz. 10 rano odprawione zostanie nabożeństwo.

O przybycie na nabożeństwo proszone są jak najliczniejsze rzesze społeczeństwa. Organizacje proszone są o przybycie ze sztandarami.

— KOLENDA W SOSNÓWCU. Dziś od godz. 11 ul. Pańska jeden ksiądz, ul. Jagiellonska — Bloki I i II drugi ksiądz a od godz. 15 ul. Sienkiewicza trzeci ksiądz. Przy tej okazji księża odbywający kolendę będą przyjmowali za pokwitowaniem dobrowolne ofiary na dalsze odnowienie kościoła

— ZARZĄD RODZINY REZERWISTÓW. Nowa rada koła rodziny rezerwistów w Sosnowcu-śródmieściu, wybrana została przez walne zebranie. W skład rady weszli pp.: Franciszek Wróblewski — prezes. G. Rabsztynowa — wiceprezes. S. Gajecka — sekretarz T. Tomecki — skarbnik. I. Jedreas — ref. wychow obywat. Z. Wróblewska — ref. opieki społ. Z. Tokarzówna — ref. obrony narodowej.

—oooo—

KOLEJKA, W KTÓREJ NIKT SIĘ NIE KŁÓCI.

Któż z nas lubi stać w kolejce do okienka w urzędzie do kasy itd. A jednak jest takie okienko, przed którym stoi często długa kolejka i nikt nie narzeka, nikt się nie denerwuje, każdy stoi uśmiechnięty i przyznaje, że chętnie przychodziłby tu jak najczęściej. Nawet, gdyby trzeba było czekać jak najdłużej.

To naprawdę okienko kasowe w lokalu Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej, gdzie wypłacane są wygrane posiadaczom szczęśliwych losów. Jakże można denerwować się, że przed okienkiem taka długa kolejka, kiedy człowiek jest pełen radości i wesela: ściska mocno w ręku los, który za kilka chwil zamieni na paczkę kolorowych banknotów. I ci wszyscy w kolejce — tacy sami szczęśliwcy. Wielu może z nich nie widziała w swym życiu dziesiątej części tej sumy, jaką za chwilę ma otrzymać.

Tłumny „ogonek“ przed okienkiem kasowym loterii to żywy dowód wielkiej ilości osób wygrywających. Jest tu i pan w eleganckim futrze (może kupione już na konto wygranej) i staruszka skromnie ubrana i młoda panienka i jakiś robotnik. Wszyscy promienieją zadowoleniem, wesołością i optymizmem.

W kolejce zawiązują się rozmowy, szczęśliwcy opowiadają sobie nawzajem okoliczności, w jakich nabyli losy, w jakich dowiedzieli się o wygranej, zwierzają się sobie ze swych planów z użycia wygranych pieniędzy itd.

Kolejka posuwa się ku okienku. Co kilka chwil następna osoba oddaje los i otrzymuje paczki banknotów. Jedni biorą je w ręce z nieukrywaną radością, drudzy jakby z niedowierzaniem, inni drżącymi dłońmi. Otrzymał już pieniądze i pan w eleganckim futrze i staruszka i młoda panienka i robotnik.

Każdy z nich opuszcza lokal z uśmiechem i zadowoleniem. Jeden śpieszy do banku, by złożyć pieniądze, drugie do rejenta, aby zawrzeć akt kupna domu, kto inny biegnie obejrzeć sklep, który zamierza nabyć. Ale każdy z nich uda się z pewnością do kolektury, aby nabyć los do pierwszej klasy 38-ej Loterii. Bo wie dza, że na loterii wygrać można szereg razy i fakty takie zdarzają się ostatnio bardzo często.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 1 lutego.

6.30. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt 7.15 Dziennik poranny 8.00 Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla dzieci młodszych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.50. Programy lokalne. 15.00 Wiadomości gospodarcze 15.15 Programy lokalne 16.15 Skrzynka językowa 16.30 Chór Wiebiera. 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Suchy lód. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 Parcelacja. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Muzyka lekka 20.15 Mazurk fortepianowe 22.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Podziemia weneckie. 22.30 Od dworu do dworu. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00

KATOWICE.

Programy lokalne.
Poniedziałek, 1 lutego.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Płyty gramofonowe. 7.25. Wiadomości bieżące. 7.30 Płyty gramofonowe. 13.00 Koncert życzeń 13.15. Płyty gramofonowe. 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.15 Koncert reklamowy. 15.40 Muzyka taneczna. 18.20 Robotnicy a sport — pogadanka. 18.30. Kwadrans jazowej muzyki. 18.45. Program na jutro 23.00. Koncert popularny (płyty).



31)

Skoro więc oznajmiono przybycie Agostiniego, Melania przyjęła tę wiadomość okrzykiem radości.

— Przysięgłabym, że żyła złota powraca do nas — rzekła do swego kochanka.

Niezwłocznie więc poleciła wprowadzić Włocha, a nawet sama wybiegła na jego spotkanie.

— Przynosisz nam dobre nowiny.. nieprawdaż? — pytała.

— Przynoszę jedną z tych, która może wydać dla pani najlepsze rezultaty — odrzeł Agostini. — Wiem, dokąd pojechał wicehrabia, od pani będzie zależało sprowadzenie go napowrót do Paryża, a sprowadzenie z okrągłą sumką sukcesyj, jaką odebrał po matce, to jest z dwustoma tysiącami franków.

— Gdzież jest ten łotr? — pytał Fryderyk.

— Przebywa w Nicei.. wczoraj tam był jeszcze przynajmniej — odrzekł Włoch Z Nicei jednak do Monaco krok jeden.

— Co on sobie myśli, ten niepoń' — krzyknęła z gniewem Melania. — Czy sądzi, że ja mu pozwolę przegrać wszystkie pieniądze w ruletkę? To są moje pieniądze.., tak moje, moje... ponieważ te dziesięć tysięcy franków do mnie należeć powinny... Tak było przecież ułożone. Ach! jakże daleko jesteśmy od zaślubin, o których mówiłeś, panie Agostini!

— Jeżeli pani trwasz w tym zamiarze, możnaby go zmusić do tego..

— Czy masz pan owe weksle Haltmayera ze sfałszowanym podpisem?

— Mam, ale nikomu ich oddać nie mogę. Gdy wicehrabia powróci do Paryża, będziemy go krępowali za pomocą tych weksli.

— Trzeba ażeby powrócił — odezwał się Fryderyk. — Pojedziemy i sprowadzimy go tutaj.

— Jechać.. — wyrzekła Melania łatwo to powiedzieć...

— A cóż pani przeszkadza do wykonania tego zamiaru?

— Brak pieniędzy, panie Agostini Jesteśmy bez grosza. Chyba, że nam zaliczysz na koszta podróży.

— Radbym, ale to niepodobna. — Pożyczyłem już pani dziesięć tysięcy franków, które nie wiem, kiedy odbiorę. Zostałem sam bez pieniędzy. Przejrze pani swą garderolę, biżuterię, wszak musisz posiadać coś jeszcze, na co danoby ci w lombardzie pieniądze

— Ma słuszność! — poparł Fryderyk — Przejrzyj swoje szkatułki, szufladki.. daj biżuterię, zaniosę ją do lombardu. Przez ten czas przygotuj zawiniątka. Jedziemy dziś wieczorem kurierem.

— No, jakże.. zgadza się pani? — pytał Agostini.

— Dobrze... — odpowiedziała Melania. — Gotowam sprzedać ostatnią koszulę raczej, niżli dozwolić temu łotrowi zazartować z siebie. Obecnie, jestem pewna, on śmieje się ze mnie, lecz zobaczymy! Ten się najlepiej rozesmieje, kto się ostatnim smiać będzie.

— Zbieraj się więc pani co prędzej — odrzekł Włoch. — Mam przyjaciela w Nicei, szczerego przyjaciela... — drugiego siebie. Zatelegrafuję do niego, ażeby wyszedł na wasze spotkanie Zna on was oboje z widzenia i kontent będzie, mogąc wam w czymkolwiek dopomóc.

Tu pożegnawszy się, odszedł, podczas gdy Melania wybierała biżuterię jaką Fryderyk miał zanieść do lombardu.

W godzinę później ów wybrany jej serca wrócił, przynosząc z sobą tysiąc osiemset franków, które zachował w swoim pugilaresie, tłumacząc, iż godność mężczyzny nakazuje mu mieć przy sobie pieniądze.

O wpół do dziesiątej wyruszyli pociągiem do Marsylii.

W dziesięć minut potem Agostini, śledzący ich niepostrzeżenie od rogu ulicy des Monceaux, wysłał telegram do Scotta.

Wskutek to owego telegramu Irlandczyk, przedstawiwszy się za agenta paryskiej policji, ulokował się na stacji w Nicei, śledząc przybywających.

XIX.

Pociąg, przybywający z Marsylii, zwolnił bieg; maszyna świsnęła przeraźliwie, wreszcie przystanał.

Zaczęto wysiadać na stacji w Nicei.

Drzwiczki wagonów otwierały się kolejno.

Wysiadło kilkudziesięciu podróżnych, a miedzy nimi Melania z Fryderykiem Bertin.

Will Scott oczekiwał przy planie kolejowym. Poznał on zaraz osoby, które śledził, ale nie zbliżał się do nich wcale.

Melania Gauthier wraz ze swym towarzyszem rozglądali się wokoło, patrząc, czy nie ujrzą owego mężczyzny, o którym ich Agostini powiadomił. Nie znalazłszy wszakże nikogo, weszli do sali bagażów, dla odebrania swoich tłumoczków, poczym wsiedli w omnibus, kursujący pomiędzy stacją a hotelem Włoskim.

Obecność ich dostateczną była dla Irlandczyka. Wrócił do hotelu Angielskiego

— Blagier, jak widzę, ów stary Włoch — rzekła Melania do Fryderyka w czasie jazdy omnibusem. — Cóż my teraz poczniemy sami, w obcym miejscu?

— Nie obawiaj cię... — pocieszał kochanek. — Jeżeli tylko Jerzy de Nervey jest obecny w Nicei, potrafię przytrzymać tego ptaka bez obcej pomocy.

— Jeżeli go odnajdziemy, a nie zaślubi mnie, uduszę tego hultaja.

— Niechaj cię najprzód zaślubi.. a potem uczyń z nim, co zechcesz.

Przybywszy do hotelu Włoskiego, kazali sobie dać dwa łączące się z sobą pokoje, z wyjściem na wspolny korytarz, a po kolacji udali się na spoczynek.

Nazajutrz około ósmej Fryderyk powstawszy, zaczął się ubierać. Melania jeszcze spała, gdy silne puknięcie we drzwi nagle ją obudziło.

— Kto tam? — zapytał jej towarzysz.

— Czy to tu pan Fryderyk Bertin? — pytał głos z zewnątrz.

— Co to znaczy? — wyszepnął zapytany. — Skądże wiedzieć mogą moje nazwisko, skoro go jeszcze nie podałem?

I dodał głośno:

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.